Nr. 332 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. | Zakopane-Krynica sobota 3 grudnia 1927 r. | CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Rewizja intendentury 6 okr. policji warszawskiej

4 oficerów i 4 policjantów zawieszono w służbie

Komenda główna policji państwowej zarządziła rewizję w intendenturze policji 6 okręgu m. Warszawy. Na skutek wyników rewizji zostali aż do wyjaśnienia sprawy zawieszeni w czynnościach komisarze: Ciesielski, Kowalewski i Manowski, tudzież aspirant Baranowski oraz czterej niżsi funkcjonarjusze policji.

Pod Wejherowem wydarzyła się *katastrofa samochodowa.* Samochód. pędzący niezwykle szybko, *przewrócił się, przytłaczając jadących nim małżonków Mietków. Ponieśli oni śmierć na miejscu.*

Waldemaras otoczył się bagnetami żołnierzy

Wojsko obsadziło pociągi, mosty drogi i magazyny kolejowe

KOWNO, 1. 12. (AW). Ministerstwo obrony krajowej wydało rozkaz do oddziałów wojskowych, polecający, aby patrolowały one łącznie z policją drogi, tory kolejowe, oraz wszelkie szlaki komunikacyjne. Wprowadzono eskorty wojskowe i policyjne we wszystkich pociągach, kursujących w państwie. Magazyny kolejowe strzeżone są przez mieszane oddziały policyjno - wojskowe.

Inspekcja garnizonu kowieńskiego przez prezydenta Smetonę

KOWNO, 1. 12. (AW). Prezydent Smetona odbył inspekcję garnizonu kowieńskiego. Celem inspekcji było podniesienie ducha wśród żołnierzy, którzy Smetonę witali entuzjastycznie.

Ucieczka wicemarsz. Sejmu kowieńskiego z Litwy do Wilna

WILNO, 1.12. A. W. Rozeszły się tu pogłoski o przybyciu drogą na Ry... *wicemarszałka rozwiązanego sejmu kowieńskiego Stefana Kajrysa* Kajrys *jako członek rozwiązanej partji socjaldemokratycznej zmuszony był do ucieczki z terenu Litwy kowieńskiej.*

Włamywacze w Cytadeli

Nocy wczorajszej o 1 nad ranem ... Marjan Gotowiński, sekretarz referatu D. O. K. 1 w Pałacu Mostowskich zameldował, że do pokoju, w którym mieści się kasa pułkowa 21 p. piechoty w Cytadeli, nocy ubiegłej wkradło się trzech kasiarzy, którzy przystąpili do rozprucia i okradzenia kasy pułkowej.

Kasiarzy zatrzymano na gorącym uczynku. Są to: Bronisław Sokołowski, Żelazna 18, Aleksander Swobodziński, Ogrodowa 45, i Franciszek Przewicz, Ogrodowa 46.

Oddział „ABC" w Brześciu nad Bugiem, zgłosił wszystkich swoich prenumeratorów do ubezpieczenia.

Nikt nie chce pracować z Waldemarasem

Zerwanie rokowań z Chrz. Dem.

w odpowiedzi na to teror

RYGA, 1. 12. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym zostały w Kownie zerwane definitywnie pertraktacje między stronnictwem chrześcijańsko - narodowej partji, a Waldemarasem.

Stanowisko Waldemarasa w związku z tym wypadkiem stało się bardzo niepewnem i wyjazd jego do Genewy zdaje się coraz bardziej problematycznym.

Waldemaras zastosował terror wobec członków chrześć. demokracji. Rozpoczęto liczne aresztowania.

Zamach na składy amunicji w Kownie

Aresztowano 2 osoby

RYGA, 1. 12. (Tel. wł.). — W Kownie usiłowano dokonać zamachu na artyleryjskie składy amunicyjne. W związku z tem aresztowano dwie osoby, przy których znaleziono broń oraz większą ilość prochu nasyconą łatwopalnym materjałem. Aresztowani osadzeni zostali w więzieniu.

Sowiety wzywają Waldemarasa do opamiętania

RYGA, 1. 12. (Tel. wł.). — Prasa sowiecka wzywa rząd Waldemarasa do opamiętania się. W ostrym tonie nakazuje Waldemarasowi wszczęcie rokowań z Polską, zaznaczając, że sprawa wileńska może być rezultatem pertraktacji a nie początkiem!

List marsz. Sejmu

do min. komunikacji

w sprawie biletów dla prezydjum Sejmu

Z powodu cofnięcia biletów kolejowych dla Prezydjum Sejmu marszałek Sejmu Rataj wystosował do ministra Komunikacji list, w którym stwierdza, że wedle art. 28 Konstytucji po wygaśnięciu kadencji trwają nie tylko urzędy marszałków i wicemarszałków, ale także i ich mandaty. Równocześnie oświadcza jednak, że nie ma zamiaru prowadzić sporu o przywileje, wypływające z trwania tych mandatów, między innymi o bilety kolejowe i powołuje się przytem, że przez cały czas piastowania swego urzędu przestrzegał bardzo usilnie, aby raczej dbano o obowiązki, ani żeli o prawa związane z urzędem.

Czesi wszyscy wespół z Polakami

Staną do urny wyborczej

Na Wołyniu mieszka kilkadziesiąt tysięcy Czechów, którzy zachowują się lojalnie wobec państwa. Głównym ośrodkiem ich życia jest duża wioska Kwasiłów między Równem a Zdołbunowem.

Czesi urządzili zjazd swych działaczy, i na nim postanowiono utworzyć organizację społeczno - polityczną „Czeskie Zjednoczenie Narodowe". Skupieni w tej organizacji Czesi pójdą do wyborów i poprą listę polską.

Na Wołyniu, gdzie w r. 1922 nie zdobyliśmy ani jednego mandatu wszystkie usiłowania idą w tym kierunku, by Polacy wystąpili z jedną, ogólno - narodową listą.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy

Minister Spraw Zagranicznych p Zaleski wraz z całą delegacją polską *wyjeżdża dziś o godz. 7 wiecz. via Wiedeń do Genewy* na sesję Rady Ligi Narodów.

Służba wojskowa dla kobiet

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, Na porządku dziennym jest projekt zmian ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w kierunku rozwinięcia obowiązków służby pomocniczej na tyłach armji dla kobiet i dla mężczyzn w wieku późniejszym.

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbyło się przy tendencji spokojnej, obroty akcjami bardzo małe, kursy kształtują się w granicach wczorajszych oficjalnych notowań, niektóre poszczególne walory zyskały lekką zwyżkę.

Wymieniano: Bank Polski 155,00, Warsz. Cukier 84,00; Węgiel 111,00; Nobel 43,50; Lilpopy 38,50; Modrzejów 9,20; Pocisk 2,85; Rudzki 54,00; Starachowice 67,20; Żyrardów 17,25; Zawiercie 35,00; Borkowski 3,75; 4 i pół proc. L. Z. Z. 58,35; 5 proc. L. Z. miejskie 64,90; 8 proc. L. Z. miejskie 80.00.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,88 i pół.

Ruble złote 4,73 w płaceniu.

„NASZE ABC"

Konflikt polsko-litewski musi być rozwiązany

Konflikt pomiędzy Polską a Litwą nabiera naprężenia. Po nocie rządu polskiego, złożonej państwom zagranicznym i po licznych skargach Waldemarasa do sekretarjatu Rady Ligi, dwa fakty są do zanotowania:

Oświadczenie p. prem. marsz. Piłsudskiego i ogłoszone równocześnie oświadczenie posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa.

W oświadczeniu marszałka Piłsudskiego przebija się wola rządu polskiego załatwienia nie porozumienia na drodze pokojowej. Marszałek Piłsudski przyznaje, że otrzymawszy wiadomość o zarządzeniach mobilizacyjnych Litwy miał noc powątpiewania i namysłu co dalej czynić. Postanowił nie odpowiadać mobilizacją, ale oddać sprawę Radzie Ligi.

Waldemarasa p. premjer uważa za jednostkę niepoczytalną i szaleńczą. Samego Waldemarasa ocenia marszałek Piłsudski bardzo ostro: „Gdy dodam, że ten superpatrjota litewski — mówi premjer Piłsudski — był długi czas Rosjaninem, potem Niemcem i wreszcie Litwinem — to każdy mi przyzna, że mamy do czynienia ze zjawiskiem niemal szpitalnem". Jakkolwiek zatem „miecz znajduje się w ręku szaleńca Waldemarasa", to jednak premjer nawołuje do spokoju, a także do udzielenia pomocy i przytułku emigrantom litewskim.

W tym samym mniejwięcej czasie poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas przedstawił litewski punkt widzenia na konflikt. Litwa w jego oświetleniu nie żywi obaw co do jakichkolwiek wystąpień agresywnych Polski przeciwko Kownu, ale z drugiej strony nie chce zgodzić się na jakąkolwiek zmianę istniejącego obecnie stanu. Stan ten „ni pokój, ni wojna" uważa za najlepszy. Litwa gotowa byłaby stan ten zniwelować, gdyby Polska... zrzekła się Wilna.

To oświadczenie Sidzikauskasa, który przed paru laty brał przecie udział w rozmowach polsko - litewskich w Genewie i w Berlinie i sam przyznawał, że utrzymanie istniejącej fikcji jest przedewszystkiem szkodliwe dla samej Litwy — stwierdza, że polityka Litwy jest dyktowana istotnie nieuleczalnym i niepoczytalnym uporem.

W takiej sytuacji pozostaje jedynie to, co rząd polski uczynił: Rada Ligi Narodów otrzymawszy żądanie rządu polskiego musi wkroczyć w stosunki litewsko - polskie i musi zniewolić litewskiego krasnoludka do uznania woli wielkich mocarstw które mu jasno oświadczyły potrzebę nawiązania normalnych stosunków z Polską.

Batalja ta dyplomatyczna zacznie się już od poniedziałku.

Nieznana kobieta

Targnęła się na życie

Dziś w nocy około godz. 4 *usiłowała otruć się esencją octową przed* domem Nr. 12, przy ul. Powązkowskiej, kobieta nieznanego nazwiska lat około 20 Wezwany lekarz Pogotowia po udzieleniu doraźnej pomocy przewiózł, tajemniczą desperatkę *w stanie ciężkim* do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zaczadzenie

W mieszkaniu własnym przy ul. Dzielnej nr. 38, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca, uległi zaczadzeniu Hertowie: Mojżesz, lat 71 i Estera, lat 77.

Od dziś droższe listy

Naklejając dziś znaczki na listy i kartki pocztowe, pamiętać trzeba, że zaczęła już obowiązywać *podwyżka taryfy pocztowej.*

A więc *zwykły list kosztuje 25 gr.* (zagranicę 50 gr.), *karta pocztowa 15 gr* (zagranicę 30 gr.). Za polecenie dopłaca się 40 gr., za doręczenie pośpieszne (expres) 80 gr.

Samobójstwo porucznika w „Kresówce"

Onegdaj w kawiarni „Kresówka" przy ul. Marji Kazimiery nr. 2 na Marymoncie w zamiarze samobójczym postrzelił się w głowę z rewolweru por. Adam Szarek, lat 28. Przewiezio ny do szpitala Oficerskiej Szkoły Sanitarnej po kilku godzinach zmarł.

Baczność

Członkowie Resursy Obywatelskiej

Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się w gmachu Resursy Obywatelskiej w Warszawie nadzwyczajne Zgromadzenie członków w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Towarzystwie Kredytowem m. Warszawy. W razie niezebrania się odpowiedniej ilości członków o godz. 9 wieczorem odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych.

Morderca żony

staje dziś przed sądem

KRAKÓW, 1. 12. (AW). — Dziś rozpoczyna się przed Trybunałem Przysięgłych w krakowskim Sądzie Okręgowym sensacyjny proces przeciwko 35-letniemu Maciejowi Paluchowi, gospodarzowi z Dłubni, oskarżonemu o bestjalskie zamordowanie i poćwiartowanie zwłok żony 28-letniej Zofji.

Jak donosiliśmy już, zamordowana Paluchowa uchodząca ze piękność wiejską pozowała do obrazów kilku wybitnym malarzom polskim, między innymi Wodzinowskiemu i Stachiewiczowi.

Baczność, rezerwiści i pospolitacy

Zebrania kontrolne w dniu 2 grudnia r. b.

W piątek, 2 grudnia, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z broni w Warszawie, winni stawić się przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (7 kom.), ur. w r. 1893 (nazwiska od U. do Z.) i wszyscy ur. w r. 1894 — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 4) oraz (19 i 22 kom.), wszyscy ur. w r. 1890 i 1891 — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 5).

Spis poborowych 1907 r.

W piątek, 2 grudnia, w kolejnym dniu spisu urodzonych w r. 1907 oraz ur. w r. 1905 i 1906, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowemi, w lokalu przy ul. Senatorskiej Nr. 6, wejście I (Miodowa 5) w godz. od 9 do 15, winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w 11 komisarjacie P. P., nazwiska których rozpoczynają się od A do K włącznie.

Nocy ubiegłej do *składu papieru Zycherta i Szauta* Tłomackie 3, przedostali się *kasiarze*, którzy rozbili skrytkę w kasie. *Zawiedli się jednak srodze*, gdyż znaleźli tam zaledwie.. *6 tuzinów ołówków, znaczków stemplowych za 40 złotych.*

Wobec takiego fiaska złodzieje wła mywacze nie zakładając rąk *przystąpili do nowej „pracy"* i rozbili w tym że domu ścianę, prowadzącą do *sklepu technicznego Beralera.* Tu znów ich spotkał zawód, wobec czego pozostawili na miejscu swe przyrządy złodziejskie i kasiarskie a sami zbiegli.

Dzisiejsze pisma poranne donoszą że:

OJCIEC ŚWIĘTY w liście do ks. dr. Stygera, prof. Uniw. Warsz. wyraża mu uznanie za nowowydane dzieło archeologiczne o starochrześcijańskiej sztuce.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA otwarta została wczoraj w Genewie.

ZRZEKLI SIĘ DJET senatorowie Zw. Lud. Nar. za październik i listopad, oddając je do dyspozycji marsz. Trąmpczyńskiego. P. marsz. Trąmpczyński rozdzielił złożone kwoty na cele następujące: na szkoły kresowe 8.763.75 zł., na Towarzystwo obrony kresów 200 zł., na Tow. szkoły ludowej 8.575,75 zł., na Tow. dobroczynności w Koninie 330.50 gr., na Tow. dobroczynności w Turku 330,50 zł., na powodzian w Małopolsce 825,50 gr. — razem 19.026 zł.

BLOK P. P. S. z WYZWOLENIEM natrafia na duże trudności zarówno ze względu na hasła wyborcze jak i kombinacje osobiste.

SKONFISKOWANO „ROBOTNIKA" wczorajszego za artykuł wstępny omawiający politykę gospodarczą rządu.

B. POSEŁ DYMOWSKI został wczoraj osadzony w więzieniu śledczym przy ul. Dzikiej Prośba żony p. Dymowskiego o pozostawienie męża na wolności za kaucją została odrzucona.

KS. KAROL RUMUŃSKI w wywiadzie z prasą oświadczył, że chce powrócić do Rumunji, aby się zająć wychowaniem syna. Niema zaś zamiaru odbierania mu tronu.

UKŁAD POLSKO - NIEMIECKI w sprawie obrotu drzewnego między Polską a Niemcami został podpisany wczoraj.

POSEŁ POLSKI W TURCJI Kowalski, zmarł na zapalenie opon mózgowych w Angorze.

Zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijan w Rzeczypospolitej Polskiej

podaje do wiadomości PP. Rzemieślników, właścicieli i właścicielek warsztatów i pracowni, że w dniu 3 grudnia r. b. (sobota), o godz 7 m 30 wieczorem w lokalu własnym, przy ulicy Miodowej Nr. 14 odbędzie się ZEBRANIE INFORMACYJNE w sprawie Ustawy Przemysłowej i wyborów do Izby Rzemieślniczej, na które mazaszczyt prosić

3592 Zarząd Związku Rz. Ch. w R. P.

Ważne udogodnienie dla kupców

Świadectwa przemysłowe

można opłacić w Centrali Drobnego Kupiectwa

Centrala Drobnego Kupiectwa i Przemysłu R. P., Warszawa, ul. Widok 16, podaje do wiadomości PP. Kupców i Przemysłowców, iż uzyskała pozwolenie Warszawskiej Izby Skarbowej na przyjmowania wpłat na świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1928.

W związku z tem komunikujemy, że Sekretarjat Centrali, mieszczącej się przy ul. Widok 16, przyjmuje codziennie od 10 rano do 3 ppoł. należności za patenty, a oprócz tego od 15 grudnia b. r. urządza jeszcze dodatkowo od 7—9 wieczorem. Deklaracje posiadamy na miejscu. Również wykupujemy patenty akcyzowe. Wykupującym świadectwa przemysłowe za naszem pośrednictwem udzielamy bezpłatnych porad prawnych w sprawach patentowo - podatkowych.

Spór Kasy Chorych z lekarzami

Zarząd Kasy Chorych w Warszawie wystąpił *o unieważnienie dotychczasowej umowy z lekarzami swoimi.* Sąd okręgowy, jak wiadomo, stanął na stanowisku nierozwiązalności umowy tej do chwili zawarcia nowej, wobec czego *5 grudnia odbędzie się rozprawa w Sądzie Apelacyjnym,* do którego odwołał się zarząd. Dopiero po tym terminie mogą być wznowione *rokowania między przedstawicielami lekarzy i zarządem w sprawie ew. zawarcia nowej umowy.*

O usunięcie braków w rzeźni

Na ostatniem posiedzeniu głównej komisji sanitarnej wydziału zdrowia magistratu, przyjęto do wiadomości pismo inspektora weterynarji do dyrekcji rzeźni i targowisk miejskich w sprawie konieczności usunięcia szeregu braków i niedomagań, mających na celu poprawę warunków higienicznych przy uboju bydła i oglądzinach mięsa w rzeźniach miejskich i podmiejskich.

Między in. 1) należy urządzić w rzeźniach osobny przedział dla uboju sztuk bydła podejrzanych o choroby ukryte, z któremi jednak dopuszcza się do uboju, 2) nabyć jeden aparat projekcyjny do badania wypadków włośnicy, niedających się dość wyraźnie rozpoznać przy badaniach trychinoskopijnych, 3) należy izolować zupełnie z przedchłodni mięso przywożone, które jest tam umieszczane przed oględzinami sanitarno - weterynaryjnemi, traktując je jako mięso niepewne gdyż może one również przenosić zarazki etc.

Królem — funt egipski, kopciuszkiem marki fińska

Złoty w królestwie jednostek monetarnych

Po dwuch państwach Findlanji i Litwie

Polska ma najniższą walutę w świecie

Wobec wprowadzenia złotego, jako nowej waluty polskiej o wartości, którą ustala równanie: **1 klg. czystego złota = 5924,44 złotych**, z ciekawością wypada się przyjrzeć tabelce, ułożonej przez Główny Urząd Statystyczny, a **wykazujący wartość złotego porównawczo z jednostkami monetarnemi innych państw według t. zw. parytetu, czyli teoretycznej zawartości złota, niezależnie od wartości kursowej poszczególnych walut.**

Otóż z tabelki tej wynika, że **jedynie dwa państwa na świecie mają jednostki monetarne niższe od naszego złotego**, a mianowicie:

Finlandja, której marka fińsko ma wartość zaledwie 22,45 groszy, czyli 100 złotych warte są 445,414 marek fińskich, i

Litwa, której lit (litas) ma wartość 89,14 groszy, czyli 100 złotych warte są 112,182 litów.

Wyższe, ale najbardziej zbliżone do wartości złotego, jednostki monetarne mają następujące państwa:

Brazylja, której krusejr (cruzeiro) ma wartość 1 zł. 06,64 groszy (100 złotych = 93,773 krusejrów);

Chili, której złoty peset równa się 1 zł. 08,45 gr. (100 złotych = 92,208 pesetów);

Belgja, której belg ma wartość 1 zł. 23,94 gr. (100 złotych = 80,68 belgów);

Austrja, której szyling równa się 1 zł. 25,43 gr. (100 złotych = 79,724 szylingów.

Mniej niż dwukrotnie przewyższają wartość złotego wszystkie jednostki monetarne o równowartości franka złotego (1 frank złoty = 1 zł. 72 gr., 100 złotych = 58,14 franków złotych), przyjęte przez następujące państwa pod różnemi nazwami:

Albanja (franko), Bułgarja (lewa), Francja (frank), Grecja (drachma), Hiszpanja (peset), Jugosławja (dinar), Luksemburg (frank), Łotwa (łat), Rumunja (leja), Szwajcarja (frank), Wenezuela (boliw), Włochy (lir).

Ponadto wymienić należy następujące państwa:

Węgry, których pengo ma wartość 1 zł. 55,9 gr., (100 złotych = 64,141 pengo);

Wolne Miasto Gdańsk, którego gulden równa się 1 zł. 73,52 gr. (100 złotych = 57,629 guldenów);

Ekwador, którego siukr (sucre) ma wartość 1 zł. 78,28 gr. (100 złotych — 56,09 siukrów);

Czechosłowacja, której korona równa się 1 zł. 80,62 gr. (100 złotych = 55,36 koron).

Z kolei wymieniamy kraje, **które mają jednostki monetarne nieco więcej niż dwukrotnie wyższe od Polski, a mianowicie:**

Szwecja, Norwegja i Danja, których korona ma wartość 2 zł. 38,88 gr. (100 złotych = 41 860 koron);

Niemcy, których marka równa się 2 zł. 12,34 gr. (100 złotych = 47,093 marek).

W przybliżeniu czterokrotnie wyższą jednostkę monetarną od Polski mają państwa:

Rosja (1 rubel = 4 zł. 58,69 gr., 100 złotych = 21,801 rubli);

Meksyk (1 peset złoty = 4 zł. 44,31 gr.), 100 złotych = 22,507 pesetów);

Japonja (1 yen = 4 zł. 44,32 gr., 100 złotych=22,506 yenów);

Holandja (1 floren = 3 złote 58.31 gr., 100 zł. = 27,909 florenów);

Indje angielskie (1 rupja = 3 zł. 25,35 gr., 100 złotych 30,135 rupji);

Wreszcie do najwyższych jednostek monetarnych zalicza się waluty, równe lub zbliżone do angielskiego funta sterlingów (1 funt = 43,381 złotych, 100 zł. = 2,305 funtów), z których najwyższa, a więc wogóle najwyższa na świecie — jest **funt egipski**, równy 44,062 zł., 100 zł. = 2,27 funtów egipskich.

Do bardzo wysokich jednostek monetarnych zaliczają się też oparte lub zbliżone do dolara (1 dolar = 8,914 zł., 100 zł. — 11,218 dolarów), spotykane w szeregu państw amerykańskich. W Europie walutę, najbardziej zbliżoną do dolara, posiada Portugalja, której **milrejs** równa się 9,632 zł. (100 zł. = 10,382 milrejsów).

Widzimy więc, jaką pozycję zajmuje nasz złoty **w królestwie jednostek monetarnych, których królem jest funt egipski, przeszło 220 razy większy od kopciuszka — marki fińskiej.**

Tłum zdobył szturmem więzienie i

Zamordował murzyna

oskarżonego o morderstwo białej kobiety

LONDYN, 1. 12. (ATE). — W jednem z więzień amerykańskich w stanie Kenctuky znajdował się **murzyn, oskarżony o morderstwo białej kobiety. Tłum wtargnął do więzienia, rozbił opancerzone drzwi celi, zamordował murzyna, którego ciało wyciągnięto z więzienia, oblano naftą podpalono.**

Międzynarodowa szajka fałszerzy

miała swoich adwokatów

PARYŻ, 1.12. A. W. W węgierską aferę fałszerską *zamieszanych jest dwuch adwokatów:* Francuz i Niemiec. Aresztowania obu spodziewać się należy w czasie najbliższym. Według otrzymanych tu wiadomości policja paryska znalazła w sejfie wiedeńskim przywódcy fałszerzy bankiera Blumensteina *niezwykle cenną biżuterję*, oraz kupony papierów wartościowych na sumę pół miljona franków.

Poprawa bytu urzędników

jest jeszcze ciągle sprawą otwartą

Dziś dnia 1 grudnia r. b. pracownicy państwowi otrzymają drugą połowę jednorazowego zasiłku nadzwyczajnego w wysokości przedstawionej we wczorajszem wydaniu „ABC".

Chwilowa poprawa, jaką pracownicy państwowi, jakkolwiek w nierównej mierze, odczują po otrzymaniu reszty jednorazowego zasiłku, nie zdoła jednakże przywrócić tym, którzy pracują bezpośrednio dla państwa, spokoju ducha i równowagi umysłu, albowiem nie masz takiego spokoju i tej równowagi tam, gdzie troska o byt codzienny ciężkiem brzemieniem kładzie się na barki człowieka pracy.

Jednorazowy zasiłek nadzwyczajny dla pracowników państwowych był typowym plastrem, który ulżył niewątpliwie chwilowo bolejącej ranie, nie zdołał jej jednak, oczywiście, w najmniejszej mierze zaleczyć. Zagadnienie poprawy bytu urzędników państwowych w Polsce pozostaje nadal sprawą otwartą, sprawą niezwykle doniosłą, sprawą niezmiernie pilną.

Należy żywić niezłomne przekonanie, że powołane władze Rzeczypospolitej, w poczuciu donioslości zarówno pod względem interesów materjalnych, jak i moralnych państwa, niechybnie przystąpią do gruntownego badania tego zagadnienia i nie cofną się przed żadnym wysiłkiem, aby doprowadzić do takiego stanu rzeczy, ażeby sprawę uposażenia pracowników państwowych można było przestać uważać za bolejącą ranę na organiźmie Rzeczypospolitej.

Antysemityzm w Rosji rośnie

Stalin przeciwko żydom

„Żydzi zdeprawowali komunizm, jak kiedyś zdeprawowali ustrój kapitalistyczny"

RYGA, 1. 12. (Tel. wł. ABC). W związku z rozpoczynającym się dziś kongresem partji komunistycznej w Moskwie, przybyło tu dziś **kilkudziesięciu uchodźców z pośród wybitnych opozycjonistów**, którzy obawiali się surowych represyj. Jak wiadomo, Stalin zapowiedział politykę **silnej ręki wobec trockistów**.

Od jednego z tych uchodźców, wyższego urzędnika komisarjatu dla spraw handlu, zdołaliśmy zebrać szereg informacyj o obecnej sytuacji w Rosji.

Informator nasz twierdzi, że acz formalnem podłożem walki między Stalinem i Trockim jest *program* **oparcia się rządu o sfery zamożnych chłopów**, tak zw. kułaków, to jednak właściwego źródła ostrego konfliktu należy szukać gdzieindziej.

Dużą rolę odgrywa tu bowiem **żywiołowa niechęć do żydów**, która się objawia coraz gwałtowniej w sferach rządzących. Sam **Stalin**, na jednem z zebrań odbytych ostatnio, zdeklarował się jako **zdecydowany antysemita**. Powiedział on mianowicie, że **„żydzi zdeprawowali komunizm, tak jak poprzednio zdeprawowali ustrój kapitalistyczny"**.

Antysemityzm w Rosji zatacza coraz szersze kręgi. Nasz informator opowiada, że przed kilku dniami w komisarjacie dla handlu pobili **urzędnicy** do krwi, jednego z **petentów żyda**, który zabiegał o jakąś koncesję. O nastrojach góry świadczy najlepiej fakt, **że sprawę tą zatuszowano**, a urzędnikom nie wytoczono nawet dochodzenia dyscyplinarnego.

To też w zdecydowanej walce, jaką rząd Stalina wypowiedział opozycji, nie sposób nie widzieć **podkładu antysemickiego**.

Głównymi przywódcami opozycji są, jak wiadomo **Trocki - Bronsztajn i Zinowjew - Apfelbaum.**

Co mówi nauka

Czy można wygrać w ruletkę?

Szczęściarze wygrywają — gracze zawodowi muszą przegrać

Ruletka, stanowiąca główną podstawę światowej szulerni w Monte Carlo, ściąga co roku straszliwy podatek z przybywających do kasyna gry gości.

Bardzo już wielu ludzi zajmowało się badaniem możliwości wygrania na ruletce, a niejeden z nich nietylko zapewniał, że wynalazł niezawodny system gry, lecz sam w to wierzył, grał... i stale przegrywał. Manjaków, opowiadających o tajemnicy, której posiadanie za pewnie może rozbicie banku ruletv w Monaco, były już tysiące; wszyscy jednak zmarli bez grosza, gdy tymczasem kasyno ciągle pomnaża swój majątek.

Śmiało więc można powiedzieć, że francuski miesięcznik **„Je sais tout"** oddał namiętnym wielbicielom ruletki wielką usługę, zwracając się do znanego matematyka, profesora Bosela, z zapytaniem, czy, biorąc rzecz ściśle matematycznie, **można w ruletkę wygrać?**

Zaledwie postawiono profesorowi to pytanie, **odpowiedział on na nie twierdząco.** Każdy z nas, tłumaczy profesor, zna przecie takich ludzi, którzy albo sami wygrali, albo słyszeli czy widzieli tych, co wygrali kiedyś w ruletkę.

Jakiś np. anglik wchodzi do kasyna gry, stawia tysiąc franków na kolor, **wygrywa**, bierze pieniądze i **wychodzi z kasyna natychmiast.** Albo jakaś młoda mężatka stawia na numer 21 dwadzieścia franków, wygrywa i otrzymuje za nie po 720 franków **i wychodzi z sali gry.**

Są to — powiada prof. Bosel — **historje prawdopodobne,** mo że się bowiem zdarzyć każdy z opisanych wypadków, lecz nie zdarza się dlatego, **że gracz nie porzuca kasyna po jednej wygranej,** gra dalej, a to **bardzo zmienia wyniki gry.**

W pytaniu też, czy można w ruletkę wygrać, zawiera się nie tyle ciekawość, czy się wogóle wypadek wygranej tam zdarza, ile raczej chodzi o to, czy **wygrywa się, grając stale,** a przynajmniej długo; czy więc, jednym słowem, można sobie zapewnić stały dochód z gry w ruletkę?

Na tak sformułowane pytanie **trzeba stanowczo odpowiedzieć nie.**

Gracz zawodowy w ruletce **przegrywa nieuniknienie.** Bosel wylicza, że rachunek prawdopodobieństwa stanowi, iż **bank ma o wiele większe szanse od gracza** i w normalnych warunkach gracz na miljon stawek przegra bezwarunkowo o 8 do 10 tysięcy (nawet więcej) stawek, aniżeli bank. Z tego wniosek, **że przegra się tem więcej, im dłużej i zapamiętalej się gra.**

Niebezpieczny temat

Kiedy kobieta jest najpiękniejsza?

Anglik powiada od 24—30 roku życia. — Francuz zaś, że tak długo jak długo jest kochaną

Anglik, Henryk Ward, miał odwagę napisać, to, co myślał na temat: **„kiedy kobieta jest najpiękniejsza".** Stał się też z tego powodu najbardziej znienawidzonym przez płeć piękną w Anglji, mężczyzną.

Badając najpóźniejsze wypadki, Ward na powyższe pytanie odpowiada, **iż najpiękniejszą bywa kobieta między 24 a 30 rokiem życia.** Ta uwaga wywołała szaloną burzę wymyślań na jej autora ze strony tych kobiet, które przyznały się przed wydaniem książki, że już skończyły lat 30. A stanowią one przecie większość.

Jedna z „obrażonych" zabiera z tego powodu głos i oświadcza, **że kobieta przed 35 rokiem życia właściwie nie jest wcale kobietą** i że dopiero po dojściu do tego wieku wywiera na mężczyzn największy wpływ. Opinja ta jednak nie stanowi chyba ostatecznego rozstrzygnięcia tak poważnego sporu.

Że jednak trudno w takiej sprawie odebrać zupełnie głos kobiecie, więc najlepiej będzie nie słuchać ani Warda, ani jego leciwej przeciwniczki, jeno oddać głos decydujący pewnemu pisarzowi francuskiemu.

Ten zaś oświadczył, że **kobieta tak długo jest młoda, jak długo jest kochana i że mężczyzna wtedy dopiero pierwsze zauważy u niej zmarszczki, gdy przestanie ją kochać.**

Wskrzeszenie prastarego obyczaju hinduskiego

Braminka chciała spłonąć na stosie

wraz ze zwłokami swego męża

Istnieje w Indjach bardzo stara, lecz już poniechana i rzadko stosowana tradycja, nakazująca **wdowie po braminie spalić się na stosie, na którym płoną zwłoki męża.** Ta praktyka spalania wdów razem ze zwłokami mężów została jednak przez Anglję **skasowana już w r. 1828.**

Jak donosi „Daily Mail", przed kilku dniami w miejscowości Barth pewna kobieta bramińska **postanowiła nawrócić do starej tradycji,** zamiary jej były wszystkim w okolicy znane, to też **wielotysięczne tłumy** zebrały się nad brzegami Gangesu, gdy wdowa zbliżyła się do stosu, trzymając w ramionach zwłoki męża. Policja angielska, bardzo nielicznie zebrana, usiłowała zamiarom hinduski przeszkodzić, lecz **tłum nie dopuścił policjantów do stosu.**

Kobieta nie była w stanie długo wytrzymać **płomieni,** to też niebawem straszliwie poparzona, **spadła do rzeki wraz z trzymanemi w objęciach zwłokami męża i znikła w nurtach świętej wody.**

Mimo protestu tłumów, policja **wyratowała ją z toni;** cóż z tego, kiedy nie chciała ona porzucić swego zamiaru, a zgromadzone tłumy nie pozwoliły policji **siłą jej uprowadzić.**

Dwa dni leżała nieustępliwa braminka na stosie, ściągając tysiące pielgrzymów, którzy przybywali z odległych nawet okolic, by złożyć hołd kobiecie, która postanowiła umierać według prawa praojców.

Policja jednak nie dopuściła do ponownego podpalenia, póki nie udało się tej kobiety odprowadzić. Wówczas zgodzono się, by zgodnie z wymaganiami religji hinduskiej, **spłonęły na stosie zwłoki męża.**

Ponieważ tłumy domagały się, by pozwolono **kobiecie spłonąć,** trzech głównych agitatorów **aresztowano.**

Nasz odcinek

Z powodu braku miejsca nie możemy dziś zamieścić dalszego ciągu fascynującego odcinka „Wyspa tortur i śmierci". Znajdą go czytelnicy w jutrzejszym numerze.

Także sposób

Wieszał się 5 razy dziennie

by wyłudzić datki od łatwowiernych

Pewien żebrak w Halle (Niemcy) wynalazł znakomity sposób wyłudzania od ludzi datków. Mianowicie, gdy widział, że zbliżają się doń przechodnie, wieszał się i czekał, aż go odratują. Każdy ze zbawców sypał do czapki **żebraka groszo,** chcąc w ten sposób wesprzeć człowieka, który „z braku pracy popełnić chciał samobójstwo".

Do czasu dzban wodę nosi — więc gdy pewnego dnia pięć razy aż uratowano go od śmierci, wdała się w to policja i pomysłowego żebraka aresztowano.

Dzięki akcji ABC pracująca inteligencja zdobędzie

Własne tanie letniska

Rozmowa ABC z p. Prezesem Leonardem Bobińskim

Na pierwszą wiadomość, że „ABC" podejmuje akcję zdobycia tanich własnych letnisk dla pracującej inteligencji zwróciła się do nas Pierwsza Polska Spółdzielnia Tanich Letnisk (Warszawa, ul. Traugutta nr. 2).

— **„Mamy to, czego panowie szukają!"**, były pierwsze słowa, jakie usłyszeliśmy od Prezesa Spółdzielni p. Leonarda Bobińskiego. Jesteśmy wdzięczni redakcji „ABC", oświadczył nam następnie p. Prezes Bobiński, za podjęcie tak ważnej inicjatywy, której doniosłość społeczna nie może podlegać dyskusji.

Panie Prezesie, zwracamy się, doniosłość podjętej przez nas akcji doceniamy całkowicie, ale to nam nie zamyka oczu na piętrzące się ze wszystkich stron trudności, a pomijając już wszystkie inne, przedewszystkiem trudności natury finansowej... Jak Panu Prezesowi wiadomo, inteligencja pracująca jest w Polsce niesłychanie słaba finansowo. Dla realizacji tak wielkiego planu konieczna jest pomoc zzewnątrz, gdyż inteligencja zostawiona sama sobie, mogłaby najwyżej w dalszym ciągu spełniać z powodzeniem rolę białego murzyna!

Jesteśmy gotowi tej pomocy udzielić w jaknajszerszym zakresie, oświadczył Prezes Bobiński. Jak sama nazwa naszej spółdzielni wskazuje, celem naszym jest zapewnienie jaknajszerszym warstwom letnisk tanich.

Tanich to nie wystarcza, zwracamy uprzejmie uwagę...

Wiem o co panom chodzi, o możliwie ulgowe warunki nabycia parcel, o rozłożenie należności na spłaty, któreby nie mogły zbytnio zaciążyć na normalnym budżecie domowym. Zapewniam panów, że i w tym kierunku poprzemy akcję panów jaknajwydatniej.

Tyle p. Prezes Bobiński. Najbliższe numery „ABC" przyniosą dalsze etapy naszej akcji, której ostateczny cel, zdobycie tanich własnych letnisk dla pracującej inteligencji, zaczyna przybierać już formę zupełnie realną.

Imponujące zapowiedzi

Wspaniałe drogi automobilowe

powstaną za fundusze zebrane z naszego podatku samochodowego

W najbliższym czasie ukaże się dekret Prezydenta o **podatku samochodowym**.

Dekret ten, opracowany przez Ministerstwo Robót Publicznych **skasuje wszelkie dotychczasowe podatki i opłaty od samochodów** (podatek luksusowy, podatek miejski za używanie bruków, opłaty rejestracyjne i inne), ściągane w różnych wysokościach i w różnych terminach.

W miejsce ich ma być ustanowiony jeden **jednolity podatek, przeznaczony wyłącznie na inwestycje drogowe**, t. j. na przebudowę dróg starych i budowę nowych. Podatek ten ma być płatny w 4 ratach, a wysokość jego ma być zależna od wagi samochodu.

Opłata np. od 5-osobowego Forda ma wynosić około 200 złotych rocznie.

Dochód z tego podatku spodziewany jest w wysokości **około 10 miljonów złotych rocznie**, z czego 75 procent ma być przeznaczone na inwestycje, reszta zaś 25 proc. na zapomogi drogowe dla samorządów.

Nie tramwajami — ale kolejką

Komunikacja z Mokotowem

zostanie niebawem oddana do użytku publiczności

Jak wiadomo, na czas **robót kanalizacyjnych**, jakie są obecnie prowadzone w dzielnicy mokotowskiej, **ruch tramwajowy został wstrzymany**. Stwarza to niemałe utrudnienie dla mieszkańców tej dzielnicy, zwłaszcza dla urzędników i uczącej się młodzieży. Magistrat m. Warszawy chcąc przyjść z pomocą mieszkańcom Mokotowa, zwrócił się do dyrekcji kolejek dojazdowych z prośbą o **wypożyczenie na czas trwania robót kanalizacyjnych jednej lokomotywy i dwuch wagonów**, które zastąpiłyby komunikację tramwajową od Wierzbna do Placu Unji Lubelskiej. Ponieważ dyrekcja kolejek podjazdowych przychylnie zapatruje się na prośbę Magistratu, według wszelkiego prawdopodobieństwa już w przyszłym tygodniu **komunikacja zostanie przywrócona**.

Statystyka całego świata

Jak wypadły tegoroczne zbiory

Zbiór zboża i kartofli bardzo dobry — kukurydzy słaby

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie zgromadził dane statystyczne o **tegorocznym zbiorze pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa**, dotyczące wszystkich krajów **północnej półkuli**, za wyjątkiem Związku Sowieckiego, Jugosławji (oraz jeszcze kilku z państw europejskich, których produkcja jest b. nieznaczna).

Cyfry tegoroczne zbiorów światowych **są wyższe w porównaniu do roku ubiegłego o 6 proc. dla pszenicy, 15 proc. dla żyta, 7 proc. dla jęczmienia i 1 proc. dla owsa**. Nie licząc więc krajów w statystyce tej pominiętych, **produkcja pszenicy** za okres 1926—27 r. przewyższa przeciętną roczną produkcję za 6 lat poprzedzających. Produkcja żyta nie przekracza cyfr z roku 1925, owsa — znajduje się mniejwięcej na poziomie z lat 1923 i 1925.

Istnieje zatem w roku bieżącym możność stworzenia rezerw, mimo średnich kwalifikacji jakości zbiorów, na co wpłynęły opady, jakie miały miejsce w większości krajów Europy w czasie żniw.

W krajach **półkuli południowej**, gdzie zbiory nie są jeszcze ukończone, naogół przewidywane jest **zmniejszenie się produkcji zbóż**, zarówno w stosunku do roku 1926, jak i średniej przeciętnej za okres 6 lat poprzednich. To pewne zmniejszenie się jest w produkcji światowej skompensowane z nadwyżką przez wzrost produkcji na półkuli północnej.

Według niekompletnych danych, dotyczących **kukurydzy**, które nadeszły z 9 krajów tegoroczny zbiór wynosi 733 milj. kwint. metr. wobec 770 milj. w r. 1926 i 793 milj. kwint. metr. stanowiących średnią przeciętną za lata 1921—1926.

Co się tyczy **zbioru światowego kartofli**, to mimo nagminnie występującej w krajach Europy **zarazy kartofli, produkcja przedstawia się b. dobrze** zarówno w porównaniu do roku ubiegłego, jak i lat 1921—25.

Produkcja światowa **buraków cukrowych** oceniania jest w roku bieżącym, **jako wyższa niż w 1926.**

ANTONI MARCZYŃSKI — 59)

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

— Wszystko mi już jedno. Chciałem tylko zameldować, że żołnierz pozostawiony tutaj, okradł mnie. Zdjął mi z ręki srebrny zegarek i wyciągnął z portfelu kilka banknotów dolarowych.

— No, proszę! I był na tyle głupi, że mnie oddał to wszystko... A to zbrodniarz dopiero!

— Dlaczego panu oddał, tego nie wiem, nie

— Te wszystkie historyjki opowie pan później, nie mnie oczywiście. Mnie bardziej interesuje, co mieści się w kabinie samolotu, który pan spalić usiłował. Pana powierzam opiece sanitarjuszy.

Ranny zagryzł wargi i z bezsilną wściekłością spoglądał za oficerem, który ruszył wprost w kierunku wywalonych drzwi kabiny aeroplanu.

Nie doszedł jednak, gdyż w tej chwili jakiś ruch zrobił się na skraju polanki. Dwóch żołnierzy wiodło, a raczej niosło czternastoletniego może chłopca. Wyrostek był bez czapki, ubranie miał w strzępach, a nitki przemoczone. Włosy jego były pozlepiane, twarz podrapana niemiłosiernie, a na łachmanach podartej kurtki potworzyły się sople lodu.

— Ppppannnie ppporuczniku! — zadzwonił zębami, patrząc jak w tęczę, w twarz oficera. — Na leśniczówkę napadli Moskale. Przeszli w nocy granicę... Ojca z domu wywlekli i... i... biiiili w moich oczach — połknął łzy, wstydząc się płakać.

— Brzezina... Brzezina się nazywa, a mój ojciec jest leśniczym w rządowych lasach... Leśniczy Wolski, panie poruczniku... Wszyscy go znają... Proszę spytać kogokolwiek.

— Daleko to stąd? — spytał oficer, rozkładając kieszonkową mapę.

— Będzie z dwie mile... Może więcej... Nie wiem... Pędziłem po nocy... Zabłądziłem dwa razy... Koń mi ustawał... Po ciemku wziąłem źrebca... Przeprawa przez rzekę mu zaszkodziła... Padł na gościńcu... Dowlokłem się pieszo... i jestem...

— Hm... hm... Więc powiadasz: Moskale... Jakaś banda dywersyjna, zapewne... Hm...

— Regularne wojsko, panie prucznfku... Kozaki też są.

— Wojskoby przeszło przez te bagna tak prędko? A pozatem, gdzie wtedy była straż pograniczna? Hm... Nie bardzo mi się chce wierzyć.

Chłopiec złożył czerwone, zmarznięte dłonie jak do modlitwy:

— Przysięgam, że nie kłamię, panie poruczniku... Spaliśmy w domu, kiedy psy zaczęły strasznie ujadać. Nagle jęknął. Przebili go szablą, łotry... Ojciec chwycił za dubeltówkę, ale już drzwi były wyłamane, a w nich aż się zaroiło od ludzi. Ale nie same papachy. Jeden z nimi był, co miał na sobie skórzaną kurtkę jak szofer i maskę lotnika. Ten mówił po niemiecku. Jeden zmów Moskal, ubrany paradnie jakby jaki ataman, spytał ojca czy nie wie, gdzie leży wielki samolot, który rozbił się w lesie z wieczora.

Porucznik przestał studjować mapę i dobrze ucha nadstawił. Wysłuchawszy chaotycznego opowiadania, zarzucił chłopca gradem pytań, a przypomniawszy sobie relację kaprala o znalezieniu śladów trzeciego pilota, zbudował na poczekaniu hipotezę. Samolot niemiecki przewoził z pewnością jakieś bardzo ważne dokumenty, być może szpiegowskie, lub dotyczące najnowszych wynalazków. Kiedy z powodu defektu w motorze rozbił się w lesie, jeden z lotników, widocznie nie ranny zupełnie, nie szukał pomocy u władz polskich, lecz unikając wszelkiego zetknięcia z miejscową ludnością, przedostał się jakimś sposobem przez granicę i spowodował natychmiastową interwencję pierwszego lepszego oddziału. Bolszewikom zależało widać niezmiernie na tem, by ładunek rozbitego aeroplanu nie dostał się w ręce Polaków, skoro zarzygowali krok tak śmiały.

(D. c. n.)

WIADOMOŚCI Z PODHALA

Jak to będzie w St. Moritz?

Przygotowania do zimowej olimpjady

Praca przygotowawcza do drugiej wielkiej rewji narodów w zimowych sportach wre w St. Moritz i jest już niemal na ukończeniu dając gwarancję, że całość pod względem przygotowania technicznego będzie na faktycznie wysokim poziomie, godnym znaczenia tej jedynej w swoim rodzaju wszechświatowej imprezy sportowej; jeżeli równocześnie dopisze strona organizacyjna — całość może faktycznie wypaść znakomicie.

Przez cały miesiąc wrzesień do połowy października ponad kierownictwem conajwybitniejszych fachowców pracowało nad przekształceniem profilu skoczni olimpijskiej, znajdującej się w przecudnej miejscowości, w majestatycznem obramowaniu gór Engadyny. Obecnie skocznia jest już gotowa i można uzyskać na niej śmiało wyniki ponad 70 m. Równocześnie przestoczono tor łyżwiarski, łagodząc ostrość krzywizn i budując trybuny na 5 tys. miejsc, oraz specjalny pawilon honorowy na 400 osób. Wreszcie słynny tor bobsleigh'owy w Cresta - Run przystosowano również do toboggana i został uznany przez fachowców za wręcz doskonały.

Zgłoszenia na igrzyska napływają bardzo licznie.

Belgja nie weźmie udziału w łyżwiarstwie, a jedynie w jeździe sztucznej, przyczem jej barw broni młody, bardzo uzdolniony zawodnik, faktycznie mistrz w tej dziedzinie Robert Van Zeebroeck w towarzystwie również doskonałej swej rodaczki panny Josy Lerberghe; uczestnictwo innych pań nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowane. Równocześnie stawi się napewno doskonała drużyna hockeyowa, a bardzo możliwe, że i dwa bobsleigh'y: jeden prowadzony przez słynnego pilota Muldera drugi — przez wielokrotnego zwycięzcę w Saint-Moritz, Lambersa.

Finlandja ostatnio zgłosiła się do międzynarodowego Zw. Hockey'a na lodzie i specjalnie i usilnie trenuje swoją drużynę, sądzić zatem należy, że stanie do walki w tej konkurencji, a będzie niewątpliwie bardzo poważnym przeciwnikiem. Ponadto zapowiedziała liczną drużynę narciarzy, a głównie długodystansowców groźnych rywali dla innych narodów Północy.

Niemcy prowadzą intensywny trening swych zespołów — jak już pisaliśmy — od dłuższego czasu u siebie; następnie skoro będą gotowi i dokonają selekcji jadą do Pontresina, by wziąć tam udział w międzynarodowych zawodach, które będą niejako ostatnim probierzem wartości poszczególnych reprezentantów przed ostateczną walką w St.-Moritz. Drużyna przez cały ciąg igrzysk zamieszka już w Pontresina.

Norwegja ustaliła już nawet nazwiskowo skład swej drużyny, który przedstawia się następująco: w biegu na 50 klm biorą udział: Thorleif Haugh (zwycięzca na igrzyskach w Chamonix w 1924 r.), Olaf Kjelbotn, Ole Hegge, Henry Gjöslin, Olaf Myrmael, Ole Stenen, Johan Stöga; w biegu na 17 klm.: Thorleif Haugh (również zwycięzca 1924 r.), J. Gröttumsbraaten Hagbart Haakonsen, Ole Hegge, Olaf Hjelbotn; w biegu kombinowanym: Thorleif Haugh (też zwycięzca z 1924 r.) Ole Holtgrud, J. Grottumsbraaten, Jon Snersrud, Hans Vinjarengen; w skokach: Tullin Thams (zwycięzca z 1924 r.), Alf Andersen, Sigmund Rund i Jon Snersne, Hennigg Tönsberg. Ogółem ekspedycja składa się z 16 uczestników, istnieją wszelkie dane że może ona łatwo powtórzyć swe świetne wyniki z Chamonix, zdobywając również wszystkie pierwsze miejsca w zakresie narciarstwa; obsadza bowiem również i bieg patrolowy, wysyłając dwie drużyny pod komendą por. Ole Reistad oraz por. Helde Gleditsch.

Węgrzy wezmą czynny udział w igrzyskach w poszczególnych konkurencjach z dziedziny narciarstwa, główny jednak nacisk kładą na łyżwiarstwo przygotowując się doń intensywnie; w tym celu zbudowano ostatnio sztuczny tor sporych rozmiarów gdyż 100 na 10 m. w Budapeszcie, gdzie intensywnie trenują łyżwiarze, oraz hockeyiści.

Włochy wystąpią bardzo licznie, bowiem wysyłają ponad 100 ludzi, z których 20 weźmie udział w wojskowym biegu patrolowym; ponadto delegują wielu narciarzy, obsadzając wszystkie konkurencje w tym zakresie, jak również w łyżwiarstwie. Na czele wojskowych stoi pułk. Tessitore, natomiast z cywilnych znany sportowiec hr. Alberto Bonacossa.

Sanatorzy protektorami ukrytego hazardu

Ładnemi drogami zaczynają u nas kroczyć zakopiańscy luminarze obozu, który chyba dla ironji mieni się sanacyjnym. Do czego się już nie biorą. Chcą oni napchać w pierwszym rzędzie kieszeń katowickiego szabes - sanatora pieniędzmi mieszkańców Zakopanego za ochłapy, jakie ten odrzuci im łaskawie ze swego stołu. Rej wiedzie jak zwykle p. Dzikiewicz. Ten to „ideowiec" zwąchał się z przybyłym przed kilku tygodniami w poszukiwaniu terenu dla swych niejasnych operacji katowickim fąflem i postanowili do spółki uszczęśliwić Zakopane nie mniejszem dobrodziejstwem jak... domem gry! Pan Dzikiewicz wynajął apartament w swym „Morskiem Oku" zaś przybysz zaofiarował dostarczyć odpowiedni stół gry. Wnieśli podanie do Starostwa o udzielenie im zezwolenia, ofiarując łaskawie 10% od obrotu na rzecz gminy. Podczas pobytu w Zakopanem p. Starosty Strzelbickiego, zjawił się osobiście parlamentarjusz p. Dzikiewicza na posłuchanie przekładając plany zamierzonej imprezy. P. Starosta, chcąc zasięgnąć opinji przedstawicieli tutejszego społeczeństwa zwrócił się do odbywającego właśnie naradę Komitetu Pomocy dla powodzian z zapytaniem, jak się na tą sprawę zapatruje. Komitet, w skład, którego wchodzili członkowie wszystkich odłamów miejscowej ludności, oświadczył się jednogłośnie przeciw temu projektowi i wyraził swe oburzenie, że plan taki, któryby rujnował tutejsza ludność wciągając ją w hazard, mógł powstać w umyśle obywatela chcącego uchodzić za ideowca, dbającego o interesy ogółu.

Mimo takiego wypowiedzenia się, podanie skierowało Starostwo do zaopinjowania tutejszym władzom: Klimatyce i Gminie, te zaś udzieliły. jak głosza w Zakopanem swego placet, choć nie przypuszczamy, aby tak w rzeczywistości było.

Teraz obywatele możecie spać spokojnie. Te 10% od obrotu z hazardu uzdrowi finanse zakopiańskie, tak że znikną ciężary podatkowe. gmina przyjmie jeszcze jednego urzędnika do specjalnych poruczeń (kontroli) a więc o jednego bezrobotnego będzie mniej. wy zaś swoje nabrzmiałe złotem wory będziecie mogli spokojnie wypróżniać ku pożytkowi p. Dzikiewicza et consortes.

Lecz żarty na bok. Sprawa ta jako godząca w ogół obywateli jest zbyt poważna. Czekamy jak zareaguje starostwo, od którego decyzja zależy, czy liczyć się będzie z głosem opinii, czy też wyda Zakopane na łup jednostek, chcących żerować na tutejszej nędzy.

Sprawy tej ani na chwilę nie spuścimy z oka.

Nieszczęśliwa miłość —

Powodem samobójstwa

I znowu jedno młode życie padło ofiarą przemożnej namiętności — nieodwzajemnionego uczucia do kobiety, ...

Dnia 27 b. m. w pensjonacie „Versal" przy Krupówkach rozegrał się ponury epilog idylli trwającej od szeregu sezonów.

Do pokoju p. K. z Poznania z którą łączyły go bliższe stosunki zapukał znany w Zakopanem, 29 lat liczący Tadeusz Sochacki, a gdy p. K. wzbraniała się drzwi otworzyć, celnym strzałem w serce pozbawił się życia — u stóp ubóstwianej.

Denat był synem ogólnie w Zakopanem znanego inspektora Sochackiego, któremu towarzysząc głębokie współczucie z powodu tak bolesnego ciosu.

Zwłoki przewieziono do kostnicy cmentarnej, gdzie pozostaną, aż do dnia pogrzebu.

P. K. która była normalna sprawczynią nieszczęścia, jak słychać, wyjechała do męża swego do Poznania.

Skorowidz Zakopiański

LEKARZE:

Dr. Szymon Papier, chor. skórne, wener. i kosmetyka. Kościeliska 2.

ARCHITEKCI:

Inż. F. Kopkowicz, Biuro arch. budowlane, Zakopane, Kamieniec, tel. 157.

GODNE POLECENIA HOTELE I PENSJONATY:

„BOREK", ul. Jagiellońska, D-rowej Kuczewskiej, Opieka lekarska. Pokoje słoneczne Doskonała kuchnia.

Grand Hotel „STAMARY", hotel pensjonat Luksus, położony we wspaniałym parku, centrum uzdrowiska, obszerne pokoje i apartamenta.

„CURUŚKA", ul. Witkiewicza. Pensjonat I kategorji. Salon, Łazienki. Komfort. Leżalnie, w ogrodzie. Zaciszne położenie.

„PORAJ", Hotel, Krupówki, tel. 73. Centrum, Pokoje duże jasne, elektr., kanal. Ceny umiarkowane.

„HOTEL POLONIA" dawniej „TURYSTÓW", ul. Zamoyskiego.

„WARSZAWIANKA". Pensjonat luksusowy, ul. Jagiellońska. Wszelkie nowoczesne wymogi. Wykwintna kuchnia. Zebrania i dancingi towarzyskie.

GDZIE SIĘ UBIERAĆ?

L. WILLINGER, Krupówki. Spec. ubrania sportowe.

GDZIE KUPOWAĆ?

L. STOTTER. Skład przyborów elektrotech., Radjowych i Rowerowych, Hotel „Wanda".

BAZAR „POD GÓRALEM".

Poleca wszelkie wyroby, laski, pantofle, albumy, oraz wszelkie towary galanteryjne w wielkim wyborze. Wycieczkom rabat. Wypożyczalnia i handel instrumentów muzycznych i przyborów do tych że. Bazar „Pod Góralem", Krupówki.

KINO

PROGRAM KIN

na czwartek, dnia 1 b. m.

ŚRODMIEŚCIE.

CASINO (Nowy Świat 50). „Szatańska Syrena".

CAPITOL (Marszałkowska 125). „Pat, Patachon i wieloryb".

COLOSSEUM (Nowy Świat 19). „Wieża miłości".

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32). „Bellegor widmo Louvru".

FILHARMONJA (Jasna nr 5). „Wieża miłości".

MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej). „Bestja Morska". Występy artystów.

MIEJSKI (Długa 25). „Tajemnica Kopalni Złota" i „Niebezpieczny Pocałunek".

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26). „Kurjer carski". Występy artystów.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40) „Bellegor widmo Louvru".

STYLOWY (Marszałkowska 112). „Czarny pirat".

SPLENDID (Galerja Luksemburga). „Ubóstwiana".

TOMBOLA (Marsz. 34). „Zmartwychwstanie".

URANJA (Krak. Przedm. 66). „Buster jako bokser".

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-901). „Klejnoty królewskie".

ZNICZ (Śniadeckich 5). „Pat i Patachon zdobywcy Wiednia

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61). „Napoleon w Moskwie".

CZARY (Chłodna 29). „Serce Galernika".

WOLA.

ITALIA (Wolska 32). „Napoleon w Moskwie". Występy artystów.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na piątek, dnia 2 b. m.

12.00. Sygnał czasu i komunikaty. *15.00—15.20.* Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T., oraz nadprogram. *15.20—16.25.* Przerwa. *16.25—16.40.* Nadprogram i komunikaiykaty P. A. T. *16.40—17.05.* Odczyt p. t. „Kolejnictwo, jego zadania i cele" wygł. radca Min. Komunikacji, p. Mikołai Dołanowski. *17.05—17.20.* Przegląd wydawnictw perjodycznych, omówi prof. H. Mościcki. *17.20—17.45.* Odczyt p. t. „O opasaniu bydła i trzody chlewnej" (Dział „Rolnictwo") wygł. p. Felicjan Makomaski. *17.45—19.00.* Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry J. Czarneckiego. *19.00 — 19.15.* Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. *19.15—19.30.* Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński. *19.30—19.55.* Odczyt p. t. „Wartości wychowawcze sportu" — wygł. red. J. Szyszko-Bohusz. *19.55—20.15.* Pogadankę muzyczną z cyklu „Dzieje muzyki" wygł. prof. St. Niewiadomski. *20.15.* Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. *22.00.* Sygnał czasu i komunikaty.

PROGRAM TEATROW WARSZAWSKICH

na czwartek, dnia 1 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).

Dziś wieczór melodyjna francuska opera *„Manon"*. W roli tytułowej p. Ewa Bandrowska - Turska, w partji kawalera des Grieux p. Józef Woliński. Dyryguje p. Jerzy Sillich.

Jutro *„Uczta szyderców"* w premjerowej obsadzie. W sobotę *„Lakme"*.

NARODOWY (Plac Teatralny).

Dziś i jutro *„Dziady"* Mickiewicza. W niedzielę o 4-ej pop. po cenach zniżonych *„Niewierna"* z pp. Ćwiklińską, Brydzińskim i Różyckim.

LETNI (w Ogrodzie Saskim).

Dziś i dni następnych krotochwila *„Nie wywiódł jej w pole"* w świetnej interpretacji Gorczyńskiej, Fertnera, Orwida, Kurnakowicza i Łuszczewskiego.

W niedzielę pop. *„Moja maleńka"*. W próbach głośna amerykańska komedja p. t. *„Fenomenalna amowa"*.

POLSKI (ulica Oboźna).

Świetna komedja Nowaczyńskiego *„Wojna wojnie"* wybornie grana przez cały zespół z Pancewiczową, Maszyńskim, Samborskim i Krzewińskim na czele.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).

Dziś i jutro komedja de Flersa i Croisseta *„Nowi Panowie"* z kapitalnymi w rolach głównych Leszczyńskim, Stanisławskim i Modzelewską.

W sobotę wchodzi na afisz głośna komedja Savoira p. t. *„Ósma żona Sinobrodego"* ze Stępowskim i Modzelewską w rolach naczelnych.

NOWOŚCI (Bielańska 5).

Operetka *„Królowa"* z uroczą L. Messal w roli tytułowej, w otoczeniu pp. Kozłowskiej, Mierzejewskiego, Sempolińskiego, Domosławskiego, Wołowskiego i in.

Początek przedstawienia o g. 7.45.

PERSKIE OKO (Jasna 3).

Świetna rewja *„Miss America"* stała się atrakcją Warszawy i wypełnia widownię codziennie do ostatniego miejsca. W roli tytułowej święci prawdziwe tryumfy p. Elna Gistedt.

QUI PRO QUO (Galerja Luksemburga).

Dziś rewja *„Pokój pokojowi"* z udziałem całego zespołu.

PRASKI (Praga — Zygmuntowska).

Dziś *„Legenda"* Wyspiańskiego. W rolach głównych występują pp. Kozłowska, Leszczyc, Szletyński i Staniewski.

CZERWONY AS. (Marszałkowska 114).

„Tu można się odmłodzić", rewja w 2 aktach, 14 obrazach.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.20 i 9.30.

KARUZELA dawniej „Rococo" (Nowy Świat 63).

Codziennie rewja p. t. *„Tylko za gotówkę"*.

REWJA NOWOŚCI (początek o 10 wieczór).

Dziś i codziennie nowa rewja p. t. *„Jak i gdzie"*. Od dnia 2-go grudnia zyskuje sensacyjną atrakcję wszechświatowej sławy w osobach „3 Latarbasse 3", która stanowi groteskowe trio taneczne.

MIGNON (Marszałkowska 81-a)

Arcyzabawna farsa p. t. *„Pat i Patachon"*.

CYRK (Ordynacka 1).

Dziś premjera programu grudniowego, składającego się z 14 atrakcji. Na czele trupa belgijska Le Noisette mistrzów na motocyklach na specjalnie ułożonym torze rotacyjno-mechanicznym długości 80 klm.

ZWIERZYNIEC.

Aleje 3-go Maja nr. 12 (róg Solca).

TEATR DLA DZIECI W „CAPITOLU".

W niedzielę o godz. 12 min. 15 w południe trzyaktowa baśń fantastyczna *„Królewicz Złote serduszko"*, znanej autorki Janiny Porazińskiej. Nadto komiczna pantomina baletowa *„Psotny Holender"*.

WYSTĘP BALETU WIEDEŃSKIEGO.

Dzisiaj we czwartek drugi i ostatni występ znakomitego wiedeńskiego zespołu baletowego w sali Konserwatorjum z całkowicie zmienionym programem.

Program dzisiejszego wieczoru zapowiada groteski, sceny komiczne oraz tańce modernistyczne, charakterystyczne, ekscentryczne, mistyczne, historyczne i t. d.

Z FILHARMONJI.

Jutro w piątek, na wielkim koncercie symfonicznym pod dyrekcją Emila Młynarskiego wystąpi świetny pjanista Leon Oborin laureat konkursu szopenowskiego. W programie „Eroica" (trzecia symfonja) Beethovena, Fuga z kwartetu B-dur w opracowaniu Weingartena i koncert f-moll Chopina.

WARSZAWSKIE TARGI GWIAZDKOWE.

Jak już donosiliśmy w sobotę d. 3 grudnia otwarte zostaną w Salach Redutowych Plac Teatralny i w Polskiem Towarzystwie Łowieckiem, N.-Świat 35 Warszawskie Targi Gwiazdkowe, na których można będzie nabyć artykuły gwiazdkowe w wyborowym gatunku i po cenach przystępnych.

Zarząd Targów przygotował cały szereg wysoce frapujących atrakcyj w postaci: koncertów, radjoaudycji, produkcji estradowych, namiotu wróżki, oraz cennych premji dla publiczności.

SPORT

KALENDARZYK HOCKEYOWY.

Polski Zw. hockeya lodowego ustalił następujący kalendarzyk imprez hockeyowych w bieżącym sezonie:

Boże Narodzenie — zawody międzyklubowe w Krynicy i turniej hockeyowy w Wilnie;

Nowy Rok — zawody międzyklubowe we Lwowie.

Dnia 5 i 6 stycznia — mistrzostwa Polski w Zakopanem.

Dnia 17 stycznia nastąpi przyjazd akademickiej reprezentacji do Cortina d'Ampezzo, gdzie w dniach od 22 — 29 stycznia odbędą się Igrzyska Akademickie. Następnie od dnia 6—9 lutego Polacy wezmą udział w międzynarodowym turnieju w Davos a potem pojadą bezpośrednio do St. Moritz na Olimpijskie Igrzyska zimowe.

Algier pod wodą

Straszliwa katastrofa w Afryce północnej

W odmętach żywiołowej klęski zginęły setki ludzi, kilka miast zniknęło z powierzchni ziemi

Północna Afryka w drugiej połowie listopada przeżywała dni straszliwej trwogi. Zaledwie bowiem przebrzmiały echa niesłychanej ulewy, której ofiarą padło Marokko, a już telegramy rozniosły po świecie całym o nowej klęsce żywiołowej, która nawiedziła pod koniec ubiegłego tygodnia Algier.

Było to w nocy z piątku na sobotę. Straszliwa ulewa właściwie oberwanie się chmury, spowodowała, że w ciągu bardzo krótkiego czasu wszystkie rzeki wezbrały do niebywałej wysokości. Jednocześnie dotkliwie ucierpiała okolica między morzem Śródziemnym a linją kolejową Orleansville — Perregaux.

Rwące fale rzek parły z taką siłą, że mosty kolejowe i zwykłe szosowe zostały zniszczone, wskutek czego komunikacja została całkowicie przerwana.

Rzeka Wadi-Abdallah, wpadająca do morza Śródziemnego, w ciągu paru godzin wystąpiła z brzegów, rozlała się na olbrzymiej przestrzeni, rwąc za sobą drzewa i pasące się bydło.

W porcie Tanes burza trwała dwie doby, niszcząc bardzo urządzenia samego portu. Duża fabryka konserw, znajdująca się w tym mieście, znikła zupełnie z powierzchni ziemi.

Ponieważ w Perregaux pękła pod naporem wód tama, więc w jednej chwili całe miasto znalazło się pod wodą.

Woda stała w domach do wysokości trzech metrów; wszystkie ruchomości popłynęły z prądem; plantacje pomarańczy i jarzyn pod miastem uległy zupełnemu zniszczeniu. Bardzo też ucierpiał tabor i warsztaty kolejowe.

Pierwszą pomoc dotknięta tą klęską ludność otrzymała dopiero w sobotę, gdy przybył pociąg z Algieru z żywnością i kołdrami.

Najwięcej ucierpiało jednak miasto Monstaganem, położone nad morzem. Wskutek osunięcia się ziemi przepływająca tam rzeka Ain-Esfra zmienić musiała koryto; olbrzymie fale popłynęły poprzez tunel kolejowy na miasto, niszcząc całą dzielnicę.

Pod naciskiem spienionych fal runęło zgórą pięćdziesiąt domów. Tam też było najwięcej ofiar w ludziach; oprócz bardzo wielu krajowców zginęło w falach kilkudziesięciu europejczyków. Miasto odcięte jest od świata.

Zwycięska ekipa polska



zdobyła 20 nagród na międzynarodowych zawodach hippicznych w Ameryce. Od lewej stoją: por. Starnawski, pplk. Rómmel, który wczoraj dzielił się ze swemi wrażeniami z Czytelnikami „ABC“ i rtm. Antoniewicz

Miła pamiątka



Medal pamiątkowy, który wczoraj został wręczony zwycięskiej ekipie powracającej z Ameryki.
Medal ten został wykonany ręcznie ze szczerego złota przez znaną firmę Wabia - Wabińskiego.

DOŚWIADCZONA.

— Mąż, wracając do domu całuje mię zawsze w oczy.

— To tylko dlatego, aby pani nie zauważyła, jak szybko nakłada na palec obrączkę.

W RESTAURACJI.

— Kelner, czy u was nigdy niema czystych obrusów?

— Nie wiem, proszę pana, bo jestem tutaj dopiero od miesiąca.

Największy żóraw kolejowy na świecie



Kosztem 750 tysięcy funtów (zgórą trzydzieści miljonów złotych) koleje w Londynie wybudowały olbrzymi żuraw, największy w swoim rodzaju na całym świecie, różniący się całkowicie od przyjętego w Londynie typu.
Fotografja wyobraża robotników, spożywających śniadanie na tym olbrzymim żurawiu.

Wąż boa w wagonie

W pociągu kolei podziemnej w Paryżu ulokował się w jednym z wagonów właściciel cyrku, trzymający na kolanach wielki pakiet. Nagle z tego pakietu wysunął się olbrzymi boa-dusiciel i znikł w ścisku. Można sobie wystawić przestrach pasażerów! Powstał straszny lament i krzyk, lecz na szczęście pociąg stanął właśnie na przystanku i wszyscy siedzący w wagonie wybiegli na peron.

Węża udało się odnaleźć przy pomocy policjanta; wtedy dopiero jego właściciel oświadczył, że ten boa-dusiciel został już dawno unieszkodliwiony.

JEDYNIE BEZPIECZNY.

— Wczoraj widziałem, jak pewien jegomość przechodził po linee drucianej wpoprzek ulicy.

— Nie można się temu dziwić, gdyż jest to jedyny sposób uniknięcia prze[illegible]

Aktualności przedkarnawałowe

Co i jak będziemy tańczyć?

Blues, black-bottom, charleston slov i walc cieszą się największem powodzeniem

— Co i jak będziemy tańczyć w nadchodzącym karnawale?

Z tem, tak żywo budzącem zainteresowanie pytaniem, zwróciliśmy się do mistrza choreografji p. Dróbeckiego.

Tańcami, które będą cieszyły się największem powodzeniem, (a można o tem wnioskować z tego, jak chętnie ich się wszyscy uczą), będą niewątpliwie blues, black - bottom i charleston. Tańce te — mówi p. S. Dróbecki — tańczy się obecnie w znacznie powolniejszym i bardziej estetycznym rytmie niż ubiegłego sezonu. Zniknęło bezpowrotnie wszelkie przesadne wykręcanie i wyrzucanie nóg.

Jednocześnie wchodzi w modę taniec blues - tango, który jest zmodernizowany tangiem argentyńskiem, tańczonem na wiele lat przed wojną. Figury oraz rytm tego tanga jest oparty na black - bottomie. Będzie również modny w tym sezonie walc na trzy pas. Natomiast znika z posadzek balowych boston.

Takie zaś tańce jak kinkajou banana lide, bibidż bi, jale i t. p. nie będą się długo cieszyły powodzeniem, gdyż są oparte na melodji i rytmie black - bottoma i charlestona, a tańce nie posiadające własnej muzyki nie mogą mieć przyszłości.

Rzecz prosta, tańczyć będziemy również mazura i oberka.

CENA OGŁOSZEŃ; 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., —komunikaty—1 zł., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 5-szpalt.)—40 gr., drobne 1 słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 prc, zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą sie o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

ODDZIAŁY: **Lublin,** Plac Litewski 1. Telefon 243 i 655. Konto P. K. O. 64842. **Brześć n B** Piotrowska 16. **Zakopane,** Krupówki 51/I p. „Espe" **Włocławek,** Cyganka 26. Tel. 136 **Poznań,** Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. № 209308. **Płock,** Plac Kanoniczny 1. **Koło,** ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 3. **Suwałki,** Kościuszki 81, tel. 68. **Wilno,** Mostowa 9. **Siedlce,** ul. Kilińskiego № 11a. **Ostrów** Wlkp. Wrocławska 1/3, tel. 88. **Kalisz,** Al. Józefiny 9, tel. 109.

Redaktor naczelny: **Stanisław Strzetelski.** Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel 106-25. Wydawca: **Mazowiecka Spółka Wydawnicza.**